

## Przyjmij strategię przeciwnika - o ateistycznym pomniku

Autor tekstu: Julian Jeliński

**Pomniki upamiętniające 10 biblijnych przykazań można znaleźć w każdym amerykańskim stanie. Różnią się rozmiarem, artystyczną wizją, czy miejscem ustanowienia. Choć nie mają wiele wspólnego ze współczesnym systemem prawnym, gdyż tylko 3 z 10 przykazań odnoszą się do wykroczeń przeciwko prawu, Amerykanie upodobali sobie stawianie ich w pobliżu sądów. Do tej pory monumenty te najczęściej zaskarżano, ale ostatnio organizacja *American Atheists* spróbowała nowej strategii.**

Z początkiem lipca, po przegraniu sprawy o usunięcie pomnika z 10 przykazaniami sprzed sądu hrabstwa Bradford na Florydzie, organizacja *American Atheists* zdecydowała się wykorzystać argumentację władz hrabstwa uzasadniającą odrzucenie wniosku grupy. Władze stwierdziły, że pomnik 10 przykazań może pozostać w miejscu publicznym, gdyż znajduje się na przestrzeni zarezerwowanej dla „wolności słowa”, przez co nie łamie zasady separacji państwa od kościoła zawartej w konstytucji USA. W związku z tym, wystąpiono o pozwolenie i uzyskano zgodę na postawienie „ateistycznego” pomnika obok tablicy z 10 przykazaniami.



Pomnik upamiętniający 10 przykazań.

Źródło: Free2think.org

I tak powstał pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych „ateistyczny pomnik”, który zagościł na terenie należącym do państwa. Nie jest spektakularny; wręcz przeciwnie — to ważąca niecałe 700 kilogramów marmurowa ławka opatrzona cytatami Thomasa Jeffersona, Benjamina Franklina, Johna Adamsa oraz Madalyn Murray O’Hair — założycielki organizacji *American Atheist*. Monument, stojący zaledwie kilka metrów od posągu 10 przykazań upstrzono także listą kar za złamanie biblijnych nakazów z odniesieniami do poszczególnych wersów Starego Testamentu.

Ławka została wybrana nieprzypadkowo. Zamiast stawiać coś „bezużytecznego” amerykańscy ateiści zdecydowali się postawić na praktyczność. „Gdy spojrzysz na pomnik, to pierwsze, co rzuci ci się w oczy, to jego funkcjonalność. Ateistów interesuje to co rzeczywiste, fizycznie, dlatego zdecydowaliśmy się stworzyć pomnik będący jednocześnie ławką.” Tak charakter pomnika tłumaczył David Silverman, prezydent organizacji *American Atheists*.



David Silverman prezentuje pomnik.

Źródło: Rawstory.com

Sam pomnik wywołał oczywiście falę protestów. Pojawiły się grupki podczas samego odsłonięcia pomnika, ale atak przystąpił przede wszystkim na stronach internetowych i blogach. Spełniały się słowa jednego z uczestników protestów podczas odsłonięcia, który nawoływał, by „ludzie Boga wreszcie coś zrobili”. I tak pojawiły się artykuły wyśmiewające pomnik, demonizujące go, podważające wszystko, co z nim związane oraz wietrzące spisek (w końcu za pomnik w stanie Floryda odpowiada grupa z New Jersey, a sam ten fakt jest już podejrzany.) Do nagonki dołączyły się (prawdopodobnie nieświadomie) nawet niektóre polskie strony internetowe, pokazując sposób odbioru wiadomości o „ateistycznym pomniku” przez większość społeczeństwa, która nie poświęciła chwili, by zapoznać się z całą sprawą. I tu przechodzimy do sedna sprawy — odbioru „ateistycznego pomnika”. Prawicowy portal Niezależna.pl opublikował krótki artykuł z groźnie brzmiącym tytułem „[Ateiści zawłaszczają przestrzeń publiczną](http://niezależna.pl/43106-ateisci-zawlaszczaja-przestrzen-publiczna?page=1) (http://niezależna.pl/43106-ateisci-zawlaszczaja-przestrzen-publiczna?page=1" ; target=)”. Pada w nim zaledwie garść informacji, ale przesłanie jest jasne — ów jeden pomnik jest znakiem, iż dyskryminowana jest kultura i tradycja chrześcijańska. Co więcej — za całą krytykę tej inicjatywy stoi przeświadczenie, że obecnie przestrzeń publiczna w Stanach Zjednoczonych jest neutralna światopoglądowo, a działania ateistów stanowią formę ideologicznej propagandy wypaczającej tradycję kraju.

Ale w jaki sposób owa tradycja jest gwałcona? Otóż tu pojawia się największy problem: ideologami ateizmu, atakującymi z monumentu okazują się Ojcowie Założyciele na czele z Thomasem Jeffersonem i tymi słowami:

*Śmiało kwestionuj nawet istnienie Boga, albowiem, jeśli jakkolwiek Bóg istnieje, bardziej cenić sobie musi hołd rozumu niż ślepego lęku.*

Straszna, heretycka wypowiedź, która najwyraźniej podważa wszelkie fundamenty „religijnej kultury USA”. Kolejne cytaty są jeszcze bardziej „agresywne”. Najpierw John Adams przekonuje iż (wbrew powszechnie znanym faktom):

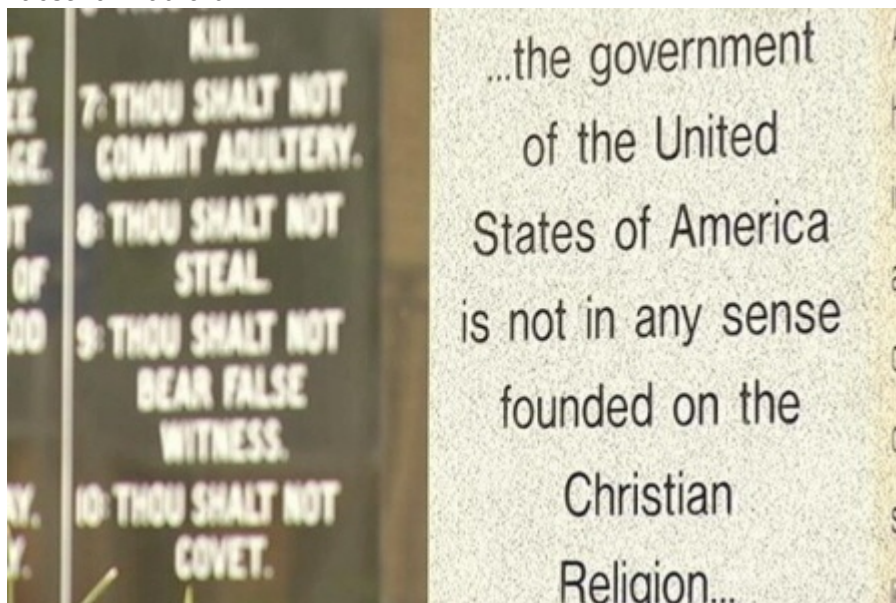
*Nigdy nie będzie można udawać, że ktokolwiek, kto zajmował się tym [pisanem konstytucji] rozmawiał z bogami, lub w jakiś sposób działał z boskiej inspiracji.*

A na koniec przytaczany jest tekst traktatu z Trypolis, z roku 1796, podpisanego przez Johna Adamsa:

*Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki nie został w żaden sposób oparty na zasadach religii chrześcijańskiej.*

Co ciekawe, większość artykułów krytykujących pomnik nie podawała tych zdań starając się przedstawić sprawę podobnie jak portal Niezależna.pl — pisząc o samym pomniku, nie zagłębiając się w te, trudne do ogarnięcia szczegóły. Sporadycznie można trafić na artykuły podważające zaprezentowane wyżej cytaty jako wyrwane z kontekstu, błędne, czy też wyrażające przebrzmiałe przekonania Ojców Założycieli. Dużo częściej zaś można przeczytać o kolejnych monumentach, gdyż David Silverman zapowiedział postawienie takiego w każdym stanie, gdzie znajduje się pomnik propagujący jakieś przekonania religijne. To straszenie wyimaginowanym „zawłaszczanie” przestrzeni publicznej stanowi sedno irracjonalnej obawy przed kilkoma krótkimi cytatami i niezbyt imponującymi ławkami-pomnikami. I to właśnie emocjonalna obawa przesłoniła znacznej części krytykujących niezwykle prostą, logiczną konstatację — jeżeli nie byłoby posągu z 10 przykazaniami

stojącego na terenie publicznym żadna „ateistyczna” ławka nie straszylaby bogobożnych mieszkańców hrabstwa Bradford.



Źródło: News4Jax.com

\*W całym tekście odnosiłem się do ławki postawionej przez *American Atheists* jako do „ateistycznego” pomnika ponieważ mam poważny problem z wyobrażeniem sobie prawdziwie ateistycznego monumentu (może poza wielkim posągami w kształcie słów: Bóg Nie Istnieje). Moim zdaniem ławka stojąca obecnie na Florydzie może być co najwyżej nazwana pomnikiem promującym sekularyzm, wolnomyślicielstwo oraz religioznawstwo. Ale możliwe, że przemawia przeze mnie przekonanie, że „ateistyczny pomnik” to oksymoron.

#### **Julian Jeliński**

Absolwent filozofii i komunikacji społecznej na Uniwersytecie Wrocławskim. Współpracuje m.in. z Instytutem Studiów Nad Islamem we Wrocławiu. Interesuje się zagadnieniami filozofii społeczno-politycznej, tożsamości Afroamerykanów, wielokulturowości w amerykańskiej filozofii politycznej, filozofii Cornela Westa oraz kwestią społecznego wymiaru religii na świecie. Tłumacz artykułów Sama Harrisa.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-08-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9175) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9175>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Racjonalista.pl

własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)